



Tadeusz Piotr Szewczyk

KLUCZ uzdrowiania



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Tadeusz Piotr Szewczyk

KLUCZ uzdrawiania



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

Redakcja: Mariusz Warda
Skład komputerowy: Piotr Pisiak
Projekt okładki: Piotr Pisiak
Zdjęcie na okładce: Fotolia.com – © Nikki Zalewski

Wydanie I
Białystok 2013
ISBN 978-83-7377-670-8

© Copyright by Studio Astropsychologii, Białystok 2013.
All rights reserved, including the right of reproduction in whole
or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana
ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych,
mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych
bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

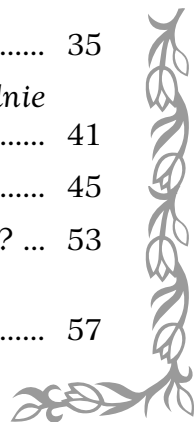
15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl
oraz na www.sekret.studioastro.pl

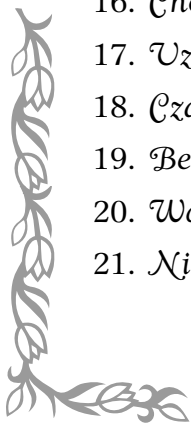
PRINTED IN POLAND

Spis treści

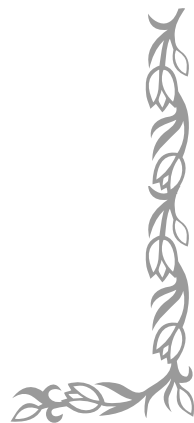
Wstęp	9
1. Od czego zależy nasze zdrowie i nasz los	13
2. Dusza i jaźń. Ego i wewnętrzna pycha	21
3. Niewiedza i nieświadomość	29
4. Negatywne programy tworzone z powodu niewiedzy	35
5. Negatywne programy, które możemy bezwiednie tworzyć także dla najbliższych	41
6. Krytycyzm i osądzanie	45
7. Czego nas mają nauczyć bolesne wydarzenia? ...	53
8. Oczekiwania i złość też wpędzają nas w choroby	57



9. Olgadywanie, czyli mówienie źle o innych	61
10. Wolałbyś mieć dobre zdrowie, czy koniecznie rację?	65
11. W pogoni za bogactwem choruje i ubożeje dusza	69
12. Co osiągnąłeś tak naprawdę, kiedy postanowiłeś porozliczać innych?	73
13. Czy na pewno udało ci się, po swojemu, zmienić bliskiego ci człowieka lub kogokolwiek i ustanowić nad nim kontrolę?	77
14. Poczucie własnej wartości	85
15. Chore relacje pomiędzy rodzicami i dziećmi i ich uzdrowianie	89
16. Chore relacje rodzinne	95
17. Uzdrawienie rodziny	99
18. Czas na przebudzenie mężczyzn	105
19. Bezenny sekret	107
20. Wdzięczność, to najlepsze lekarstwo	115
21. Niepotrzebne uzdrawienie	119

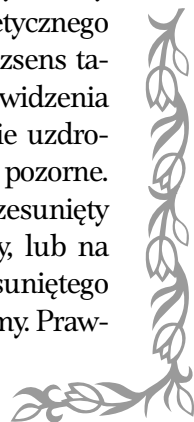


22. <i>Ochrona</i>	125
23. <i>Jakie są rezultaty wchodzenia w cudze sprawy, zwłaszcza kiedy nas nikt o to nie prosi?</i>	129
24. <i>Pozytywne myślenie uchroni cię przed niepowodzeniami i uzdrowi twoje życie</i>	133
25. <i>Afirmacje na odmianę życia i na lepszy los</i>	139
26. <i>Afirmacje uzdrawiające</i>	147
27. <i>Refleksje końcowe</i>	151
<i>Bibliografia</i>	156

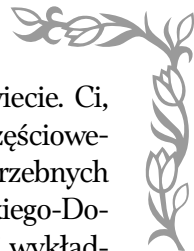


Wstęp

Jeszcze nie tak dawno uzdrowiciele szczylic się efektami uzdrowionych chorób, czyli objawów, przy pomocy energetycznego oddziaływania na organizm chorego, nie zwracając specjalnej uwagi na leczenie przyczyn. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, pojawia się w Rosji specyficzny uzdrowiciel Siergiej Łazariew, autor książek „Bumerang” i „Diagnostyka karmy”, który po latach praktyki i stosowania różnych metod energetycznego oddziaływania z doskonałymi rezultatami, dostrzega bezsens takiego objawowego uzdrawiania. Poprzez niezwykły dar widzenia oraz nabytego oświecenia dostrzega, że jeśli nie zostanie uzdrowiona przyczyna, to uzdrowienie jest przejściowe, czyli pozorne. Prawdziwy problem pozostaje, jedynie może zostać przesunięty w czasie lub za jakiś czas przerzucony na inne organy, lub na uzdrowiciela. Niestety czas zmierza też w kierunku przesuniętego problemu i wcześniej czy później znów się z nim zetkniemy. Praw-



dziwa przyczyna położona jest daleko wcześniej i związana jest z chorobą duszy. Duszę kaleczymy swoimi emocjami, które także deformują pole informacyjne, a zdeformowane pole, to program dla negatywnych zdarzeń i różnorodnych chorób. A więc zmiana myślenia oraz zapatrywania i uzdrowienie duszy, powodują zanik deformacyjnych struktur z pola informacyjnego, a zatem i zdecydowany powrót do zdrowia. Największym wrogiem i przyczyną chorób jest myślenie, a szczególnie potępienie, krytykowanie i osądzanie. Dane było Łazariewowi rzucić na uzdrawianie uświadamiające światło tak, aby w najszybszym czasie dotarło do jak największej ilości ludzi i oświeciło ich. Jednakże dla wielu ta nauka jeszcze nie jest do przyjęcia, a tym bardziej do naśladowania, ponieważ jego geniusz jest osobliwością trudną do odwzorowania. Kiedy spotykamy na swojej drodze podobne postacie, pojawia się nieodparta chęć posiadania identycznych zdolności. Jednakże jest to niemożliwe. Każdy człowiek jest niepowtarzalny i jedyny w swoim rodzaju. Drugiego takiego nie ma. Ponieważ już od wielu lat jestem wielbicielem Sai Baby, a w Indiach w Jego Aszramie w Puttaparthi byłem pięciokrotnie, zafascynowałem się Nim samym i Jego naukami. Był on Awatarem, czyli wcieleniem Boga w ludzkim ciele. Na oczach ludzkich dokonywał cudów, uzdrowiał, tworzył podczas tak zwanych interwiew, czyli osobistych spotkań, przeważnie z grupami narodowościowymi, rozmaite wartościowe pamiątki: złote łańcuchy, pierścionki, zegarki itp. Posiadał absolutną wiedzę o każdym człowieku, o jego



przeszłych i przyszłych wcieleniach, o całym wszechświecie. Ci, którzy tam przybywali, dostępowali łaski uwolnienia częściowego z karmy, a poprzez to uniknięcia nawet kilku niepotrzebnych wcieleń. Jego książka napisana ręką Stephana v. Stepskiego-Doliwy „Sai Baba mówi do Zachodu” jest dla mnie Biblią i wykładnią wiedzy dla współczesnego człowieka*. On nie tworzył nowego wyznania, ale skupiał wokół siebie wyznawców wszystkich religii, a zwłaszcza tych największych. To prawdziwy ekumenizm przejawiony w praktyce, a nie głoszony na pokaz. Wizerunek Chrystusa znajdował się w każdym hotelowym budynku na poczesnym miejscu. Pragnę dodać, że nie wyrzekłem się swojej wiary i wciąż jestem praktykującym katolikiem. To nic innego, jak ekumenizm i tolerancja przejawione we właściwy sposób. Prawdziwy awatar obecnie może się narodzić tylko w Indiach, ponieważ w każdym innym miejscu na świecie współczesne media zniszczyłyby go. A skoro w Indiach, to i główne oparcie powinno być w buddyzmie. Główne oparcie, a nie religijny fanatyzm. Filozoficzne podejście do uzdrawiania prezentowane przez Łazariewa znalazłem w doskonale uproszczonej formie w naukach Sai Baby, a zwłaszcza we wspomnianej książce. Treści te są bardziej przystępne i przejrzyste dla każdego, a zwłaszcza dla wielotysięcznej rzeszy ludzi, którzy zajmują się uzdrawianiem oraz tych, którzy się dopiero do tego przygotowują. Ponieważ przyśpieszony został cykl wibra-



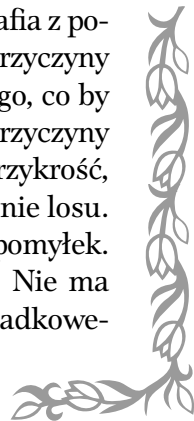
*Książki dotyczące nauk Sai Baby do kupienia w sklepie www.talizman.pl (przyp. wyd.).

Klucz uzdrawiania

cji energetycznej ludzkości w obecnym czasie, to pozostawanie uzdrowicieli przy starych praktykach może ich drogo kosztować. Dotychczasowe uzdrawianie będzie skutkowało przejmowaniem chorób na siebie. Im skuteczniejszy jest uzdrowiciel w uzdrawianiu samych tylko symptomów a nie przyczyn, tym więcej mieć będzie przejętych na siebie chorób, które będą przesunięte w czasie, względnie przerzucone na następne wcielenia chorego. Jeśli wiesz co masz robić i którą drogą podążać oraz tego pragniesz, zostaniesz poprowadzony przez dobranego do ciebie nauczyciela lub też spotka cię oświecenie, czy nawet obdarowanie zdolnościami szczególnymi, ale ukierunkowanymi. Powinieneś tylko zadać sobie pytanie: czy chcesz być cudotwórcą, czy narzędziem w rękach Pana Boga? Przygotowałem w tej książce cenne informacje dla każdego zainteresowanego przemianami samego siebie człowieka, a także drogowskaz dla poważnej rzeszy uzdrowicieli i lekarzy także, o ile by zechcieli nieco dłużej żyć i nie nabierać cudzej biedy na siebie, czyli właśnie chorób. Do takiego uzdrawiania potrzebne jest podejście dwutorowe, czyli leczenie także przyczyn, a nie tylko skutków. I jeszcze jedna ważna informacja. Ponieważ każdy z rozdziałów, w pewnym sensie, stanowi odrębną całość tak, że może być czytany osobno, siłą rzeczy, niektóre informacje będą się powtarzały. Dzięki temu czytelnik będzie mógł powracać do wybranego przez siebie rozdziału, bez konieczności czytania książki w całości.

1. Od czego zależy nasze zdrowie i nasz los

Nasze zdrowie zależy w znacznej mierze od jakości myślenia, życzliwości i pogody ducha. Największym wrogiem każdego człowieka są jego własne myśli i oczekiwania. To one kreują takie czy też inne wydarzenia. W jakiś sposób przyciągają je i chociaż trudno w to uwierzyć, to tak właśnie jest. My sami tworzymy swój los, choroby i zdarzenia. Jesteśmy całkowicie odpowiedzialni za wszystko, cokolwiek nam się przytrafia z powodu nieuchronnego działania prawa karmy, czyli przyczyny i skutku. W związku z tym nie ma w przyrodzie niczego, co by było pozbawione jakiegoś sensu i nie miało swojej przyczyny i uzasadnienia. Kiedy dotyka nas choroba albo inna przykreść, to nie jest to żadne fatum ani niesprawiedliwe zrządzenie losu. W boskim komputerze nie może być awarii ani też pomyłek. Bóg jest nieskończoną miłością, ale i doskonałością. Nie ma mowy o przypadku. W naszym życiu nie ma nic przypadkowe-

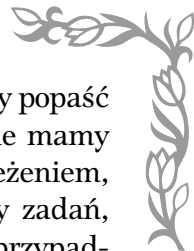


go, ponieważ wszystko z czegoś wynika albo przed czymś nas chroni. Wspomniane prawo karmy nie tylko jest konsekwencją wydarzeń z przeszłości, lecz także dotyczy również i przyszłości. Według S. Łazariewa, autora książek „Diagnostyka karmy” oraz „Bumerang”, wiele niekorzystnych wydarzeń dotyczy stopowania nas przed narobieniem sobie złej karmy w niedalekiej przyszłości. Zła karma* mogłaby doprowadzić duszę do upadku, a zatem ratunkiem dla niej musiałyby być jakiegoś rodzaju lekarstwo: cierpienie albo jakaś choroba.

Ciekawie na ten temat pisze Stephan v. Stepski-Doliwa w książce „Sai Baba mówi do Zachodu” na str. 70: „Pamiętaj zawsze o tym, że wszystko, co przeżywasz i co ci się przytrafia, jest dla ciebie najlepsze. (...) Coś, co rozumiesz pod pojęciem katastrofy, nie istnieje. Są tylko wydarzenia, które Bóg zsyła, aby zasadniczo odmienić twoją drogę albo otworzyć ci w końcu oczy. W długiej perspektywie czasowej nie ma rzeczywiście niczego, co mogłoby ci przynieść szkodę. Wszystko ma swój sens, a sens może być tylko pozytywny. (...) Ile zdarzeń, które traktowałeś jako katastrofę, ocaliło cię przed prawdziwą katastrofą? Wiele spraw nie układa się zgodnie z twoją wolą. (...) Zastanów się lepiej, jak często było to i jest dla ciebie szczęściem”.

A więc nie wszystko, co nam się przytrafia, jest konsekwencją karmy z przeszłości. Gdybyśmy na wszystkie nasze

*Książki dotyczące diagnostyki i uzdrawiania karmy do nabycia w sklepie www.talizman.pl (przyt. wyd.).



wydarzenia patrzyli tylko od tej strony, to moglibyśmy popaść w jakieś fatum nieuchronnych zdarzeń, na które nie mamy żadnego wpływu. Wiele wydarzeń jest dla nas ostrzeżeniem, że nie idziemy w dobrą stronę lub nie realizujemy zadań, z którymi przyszliśmy na ten świat. W niektórych przypadkach pozorna katastrofa chroni nas przed prawdziwą katastrofą, do której, nieświadomi, podążamy. Pośród tego typu stopujących wydarzeń znajdują się również choroby. Wcześniej wspomniałem o tym, jak wielkim wrogiem mogą być nasze myśli i oczekiwania. Wyobraźmy sobie jakikolwiek konflikt, który może się przytrafić każdemu z nas. Konflikt trwający z reguły kilka minut, po którym to rozchodzimy się każdy w swoją stronę. Na planie fizycznym konflikt został zakończony, lecz na płaszczyźnie emocjonalnej może on trwać jeszcze bardzo długo. A czemu pozwoliłem sobie na..., trzeba mu było powiedzieć jeszcze to..., albo tamto... Należało mu, powiedzmy, dać w... Co gorsza, w poczuciu znacznego naruszenia naszej, tak zwanej osobistej godności, możemy posunąć się do jakiegoś złorzeczenia, nie wiedząc o tym, że to wszystko, co od nas wychodzi, to i do nas powraca. Taki dialog myślowy może potrwać jeszcze kilka dni, albo i tygodni. Jeżeli tak bardzo zależy nam na poczuciu, tak zwanej osobistej godności, to pamiętajmy o tym, że z reguły rezultaty bywają odwrotne do zamierzonych, ponieważ przemawia przez nas ego i wewnętrzna pycha, wrogowie naszej duszy. Nasze



myśli to także krytycyzm, osądzanie i potępienie, a w konsekwencji mówienie o kimś źle. Kiedy mówimy o kimś źle, potępiając go i osądzając, to tworzymy wizję tego, czego byśmy dla siebie nie chcieli, i która to wizja wchodzi z czasem do naszego życia. Produkujemy przy okazji także negatywne emocje, które z czasem deformują nam struktury energetyczne w polu informacyjnym, a następnie powoli wnikają do ciała i tworzą tam blokady energetyczne. Ponieważ swoją miarką radzi byśmy mierzyć wszystkich dookoła, to też i oczekujemy, aby inni byli podobni do nas w swoich postępowaniach. A skoro tak nie jest, to nadziewamy się na ostrza naszych oczekiwań, sami raniąc się nimi boleśnie. Powstają wtedy pretensje i żale, niekiedy trudne do przebaczenia. A każda choroba, to coś nie przebaczonego, to wcześniejsza chora relacja międzyludzka. Krytycyzm, osądzanie, potępienie, mówienie o kimś źle kaleczą naszą duszę do tego stopnia, że wymaga ona niekiedy gruntownej renowacji, a renowacja odbywa się poprzez ból, chorobę, utratę czegoś, cierpienie lub jakiegoś rodzaju upokorzenie. Poprzez te doświadczenia stopowana jest nasza wewnętrzna pycha i poskramiwane panoszące się ego, które dąży do tego, aby nas uwikłać w najrozmaitsze ziemskie uciechy, pokusy i przywiązania. Przywiązania mogą być wszelakiego rodzaju: do bogactwa, do alkoholu, seksu czy narkotyków, do domu, do rodziny, do pomyślnego losu, do ukochanej osoby, do własnej mądrości,